



Sygn. akt V CSK 24/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)
SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa N. Bank S.A. w G.
przeciwko Województwu X.
przy uczestnictwie interwenienta ubocznego „D. T. Ś.” S.A.
w K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 2 lipca 2009 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 17 czerwca 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

U podłoża sporu znajduje się umowa faktoringu zawarta dnia 8 lipca 2004 r. między N. Bankiem Spółką Akcyjną w G. (powodem) a Przedsiębiorstwem R. I. Spółki Akcyjnej (PRI), wykonawcą budowy drogi K. – G. na podstawie umowy z dnia 10 czerwca 2003 r. o roboty budowlane zawartej z D. T. Ś. Spółką Akcyjną w K. (DTŚ, interwenientem ubocznym w niniejszej sprawie), która z kolei jest inwestorem zastępczym z mocy umowy z dnia 2 sierpnia 1993 r. z Urzędem Wojewódzkim w K., poprzednikiem prawnym Województwa X. (pozwanego w niniejszej sprawie, inwestora głównego). Integralną częścią umowy z dnia 10 czerwca 2003 r. były warunki kontraktowe dla robót inżyniersko-budowlanych opracowane przez Międzynarodową Federację Inżynierów Konsultantów z siedzibą w Lozannie w Szwajcarii (warunki FIDIC). Zgodnie z powołaną umową factoringową, powód skupował wierzytelności związane z rzeczoną inwestycją na podstawie faktur wystawianych przez PRI, m. in. w stosunku do Urzędu Marszałkowskiego Województwa X. Dwie faktury VAT nie zostały zapłacone przez interwenienta ubocznego. Dnia 7 października 2005 r. powód wezwał interwenienta ubocznego do zapłaty. Interwenient uboczny odpowiedział, że nie został poinformowany o cesji wierzytelności, a ponadto reguluje sukcesywnie zadłużenia podwykonawców za wykonane prace. Powód w piśmie z dnia 20 października 2005 r. ponownie wezwał interwenienta do zapłaty. Pismem z dnia 25 października 2005 r. interwenient poinformował powoda, że kwoty z faktury z dnia 31 sierpnia 2005 r. zostały już zrealizowane. Dnia 7 listopada 2005 r. powód wezwał do zapłaty pozwanego, powołując się na zawartą umowę faktoringu. Powód dnia 17 października 2005 r. wypowiedział umowę faktoringu ze skutkiem natychmiastowym, a dnia 27 grudnia 2005 r. zgłosił wierzytelność do toczącego się postępowania upadłościowego wobec Przedsiębiorstwa R. I. S.A.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 17 stycznia 2007 r. oddalił powództwo. Podkreślił w szczególności, że dłużnik nie wiedział o przelewie w chwili jego dokonania, co sprawia, że stosownie do art. 512 k.c. spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy wierzytelności. Pozwany i interwenient uboczny wykazali zaś, że wykonawca w 2005 r. nie realizował

należności podwykonawców, co skłoniło pozwanego i interwenienta ubocznego do podjęcia decyzji o zapłacie podwykonawcom (art. 647¹ k.c.). Ponadto warunki FIDIC, znane pracownikom powoda, stanowiły, że wykonawca nie mógł przenieść wierzytelności bez pisemnej zgody zamawiającego (art. 509 k.c.). Powód nie jest zaś bankiem wykonawcy w rozumieniu warunków FIDIC. Sąd Okręgowy przyjął też, że żadna z umów inwestycyjnych nie określała jako strony Urzędu Marszałkowskiego, co wyklucza odpowiedzialność pozwanego Województwa X.

Powód wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17 czerwca 2008 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.151.509,61 złotych z ustawowymi odsetkami, w tym, że od kwoty 265.930,30 złotych od dnia 3 listopada 2005 r., a od kwoty 4.885.579,31 złotych od dnia 26 listopada 2005 r. oraz kwotę 107.200 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 108.666,71 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny uznał, że bezsporny jest ustalony stan faktyczny w zakresie zawarcia i treści umowy faktoringu. Nie podzielił natomiast ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie uznania wszystkich podwykonawców, wymienionych w dwóch nierozliczonych faktur VAT, za podwykonawców kwalifikowanych lub mianowanych, wobec których pozwany miał ponosić odpowiedzialność solidarną z wykonawcą na podstawie art. 647¹ k.c. oraz tego, że tym podwykonawcom wypłacono wynagrodzenie, zanim pozwany powziął „pewną” wiadomość o przelewie. Spełnienie świadczenia do rąk podwykonawców nie spowodowało wygaśnięcia zobowiązania względem wykonawcy. Pozwany ani interwenient uboczny nie dokonali bowiem skutecznego potrącenia zapłaconych przez siebie kwot z kwotami wynikającymi z faktur wystawionych przez wykonawcę. Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji, że dłużnik dopiero w dniu 7 grudnia 2005 r. uzyskał "pewną" wiedzę o przelewie, kiedy po konsultacjach z interwenientem ubocznym i analizie dokumentów udzielił powodowi pisemnej odpowiedzi. Ochrona przewidziana w art. 512 k.c. trwa bowiem tylko do momentu dowiedzenia się przez

dłużnika o przelewie. Interwenient uboczny bezspornie zaś dowiedział się o przelewie w dniu 10 października 2005 r.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że Województwo X. nie ma legitymacji biernej w niniejszej sprawie oraz że powód nie nabył skutecznie wierzytelności od wykonawcy. Wprawdzie w § 3 umowy faktoringu strony użyły określenia, że nabycie wierzytelność może nastąpić pod wymienionymi tam warunkami, nie chodziło jednak o warunek w rozumieniu art. 89 k.c.

Następnie Sąd Apelacyjny rozważył, czy według art. 509 § 1 k.c. wykonawca mógł przenieść wierzytelność na powoda (*pactum de non cedendo*), w związku z postanowieniem 3.1 warunków FIDIC ["Wykonawca nie może bez pisemnej zgody zamawiającego (...) scedować kontraktu lub jakiegokolwiek jego części, korzyści z niego, udziału w nim poza przypadkami: (a) obciążeń na rzecz banku wykonawcy kwotami należnymi lub przypadającymi mu zgodnie z kontraktem ..."]. Powołany przez Sąd Apelacyjny biegły nie wyjaśnił jednoznacznie, co oznacza sformułowanie „bank wykonawcy”. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny dokonał samodzielnej interpretacji rozważanego postanowienia, przyjmując, że za bank wykonawcy należy uznać bank, w którym wykonawca dokonuje rozliczeń finansowych związanych z inwestycją, prowadzi swoje rachunki, gromadzi środki oraz przy pomocy którego finansuje swoją działalność, realizację inwestycji. Doprowadziło to do wniosku, że powód spełnia kryteria banku wykonawcy. Sąd Apelacyjny nie podzielił zaś interpretacji, że bank wykonawcy powinien być ujawniony w umowie o roboty budowlane („kontrakcie”).

Pozwany w skardze kasacyjnej zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 65 § 2, art. 734 § 2 w związku z art. 750, art. 95 § 2, art. 509 § 1, art. 647¹ § 2 oraz art. 65 i 89 k.c., a także przepisów postępowania, mianowicie art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. Powódka wniosła odpowiedź na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego są częściowo uzasadnione.

Przede wszystkim wymaga wyjaśnienia kwestia legitymacji biernej pozwanego w niniejszej sprawie, która wiąże się z większością podniesionych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego. Do jej określenia trzeba ustalić relacje istniejące między pozwanym a interwenientem ubocznym. Chodzi przede wszystkim o ustalenie, czy interwenient uboczny był pełnomocnikiem pozwanego, czy zastępcą pośrednim działającym na własny rachunek. W § 11 umowy wyraźnie wspomniano, że inwestor zastępczy działa we własnym imieniu na rachunek zamawiającego, co mogłoby skłaniać do tezy, że jest to zastępstwo pośrednie. Zarazem jednak § 3 stanowi, że do obowiązków interwenienta ubocznego należy reprezentowanie interesów Województwa. Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku przyjął konstrukcję pełnomocnictwa, co pozwoliło mu zmienić kwestionowany wyrok i zasądzić od pozwanego żądane kwoty. Powołał się przede wszystkim na to, że co do tej kwestii nie było wątpliwości ani w toku realizacji umowy (faktury opiewały na pozwanego), ani na wcześniejszych etapach postępowania (kwestię tę podniesiono dopiero w skardze kasacyjnej). Stanowisko jest prawidłowe. Nie można bowiem przyjąć, że Województwo, zawierając analizowaną umowę, chciało uwolnić się od obowiązków związanych z koordynowaniem prac nad realizowaną inwestycją i pozostawić w swojej gestii wyłącznie jej finansowanie. Nie ma tu także znaczenia samodzielność prawna interwenienta ubocznego jako spółki akcyjnej. W konsekwencji należy uznać, że w niniejszej sprawie Województwo jest legitymowane biernie. Nie są zatem trafne związane z tym zarzuty naruszenia art. 65 § 2, art. 734 § 2 w związku z art. 750, art. 95 § 2 i art. 509 § 1 k.c.

Zasadny jest natomiast zarzut naruszenia art. 647¹ § 2 k.c. Pozwany trafnie podniósł, że Sąd Apelacyjny pominął, iż zgodnie z tym przepisem zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą może być wyrażona również w sposób dorozumiany po zawarciu takiej umowy. Sąd Najwyższy przyjął bowiem w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08 (OSNC 2008, nr 11, poz. 121), że do zgody wymaganej przez art. 647¹ § 2 i 3 k.c. nie stosuje się art. 63 § 2 k.c. Zgoda ta może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.); niezależnie od tego zgodę uważa się za wyrażoną w razie ziszczenia się

przesłanek określonych w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. Trafnie też pozwany powołał się na wyrok z dnia 9 kwietnia 2008 r., V CSK 492/07 (niepubl.), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą, rodząca jego solidarną odpowiedzialność z wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy, zawiera element gwarancyjny. Także z tego względu należy opowiedzieć się za możliwością jej złożenia przez inwestora już po zawarciu umowy przez wykonawcę i podwykonawcę.

Częściowo uzasadniony jest zarzut związany z dokonaną przez Sąd Apelacyjny interpretacją § 3 umowy faktoringu, zgodnie z którym nabycie wierzytelności może nastąpić m. in. wtedy, gdy dłużnikom nie przysługują względem sprzedającego jakiejkolwiek wierzytelności nadające się do potrącenia. Nie jest w związku z tym istotne to, czy rzeczywiście w konkretnej sytuacji doszło do potrącenia wierzytelności. Takie sformułowanie nie oznacza jednak, że w umowie został sformułowany warunek rozwiązujący w rozumieniu art. 89 k.c. Chodzi tu po prostu o jedną z umownych przesłanek nabycia wierzytelności przez powoda.

Nie są zasadne zarzuty naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Trzeba podkreślić, że sporządzone przez Sąd Apelacyjny uzasadnienie w niniejszej sprawie jest zdecydowanie zbyt obszerne i mało czytelne (Sąd kilkakrotnie powraca do wcześniej poruszonych zagadnień). Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może jednak stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83, oraz z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/2005). Takich zaś zarzutów z pewnością nie można postawić zaskarżonemu wyrokowi Sądu Apelacyjnego.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

